WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" **Wychodzi dwa razy dziennie.** **Cena 4 halerze.** **Wychodzi dwa razy dziennie.** „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przek.azy za prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 543. **Kraków, piątek 29 listopada 1907 r.** **ROK XV.**

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 28 listopada.

— **Z życia młodzieży.** W niedzielę dnia 1 grudnia b. m. odbędzie się w sali seminarjum filologicznego ul. św. Anny l. 12 posiedzenie naukowe członków „Kółka filol." na którem p. Gustaw Przychocki będzie miał odczyt na temat „Eurypides" — (Szkic) początek o godzinie 10-rano. Dla gości wstęp wolny.

W niedzielę dnia 1 grudnia b. m. o godz. 11 rano odbędzie się w Kółku Slawistów (Uniwersytet sala 39. I p.) odczyt kol. Bolesława Walewskiego: „Paralelizm muzyki polskiej i literatury w XIX stuleciu". Dyskusja. Wstęp dla gości 20 halerzy; dla członków wolny.

— **W uroczystości listopadowej**, którą „Sokół" krakowski w dniu 1 grudnia b. m. urządza, przyjęły współudział znane szerokiej publiczności osoby. Deklamować będzie p. Arkawin. Pan radca K. Bartoszewicz wypowie słowo wstępne. Do śpiewu pozyskał komitet art. op. lwow. p. Czesława Zarembę, do akompaniowania p. M. Swierzyńskiego. Wykonane zostaną pieśni Galla, Noskowskiego, Swierzyńskiego i Wagnera. Chór „Sokoła" podgórskiego wykona wspaniałą kantatę Galla z akomp. instrumentów dętych.

Program ułożony został z całym pietyzmem dla wielkiej chwili dziejowej naszego narodu. Publiczność tak miejscowa jak i okoliczna zbiera się na tych uroczystościach bardzo licznie w uznaniu, że powagę tychże liczba zgromadzonych podnosi. Powoduje to jednak konieczność wczesnego zaopatrywania się w bilety, które sprzedaje firma pp. Lankosz i Zajączek.

— **Sprostowanie.** Do dzisiejszego sprawozdania z obrad parlamentu, urzędowe biuro korespondencyjne nadsyła nam następujące sprostowanie:

W sprawozdaniu z Izby posłów ma być, że wniosek nagły w sprawie reformy administracyi i uporządkowanego procesu administracyjnego wniósł pos. Hlibowicki a nie pos. Głąbiński, jak mylnie podano.

— **Ze sfer kolejowych** piszą nam: Właśnie rozpoczęło się rozdawanie zimowych mundurów między personal pociągowy stacji Kraków. Setki par spodni, bluzek z płaszczem i czapek idzie między polskich kolejarzy z wielkim szyldem firmowym na każdym kawałku.

Czytelnicy sądzą zapewne, — że mundury te robią się w kraju. Bardzo się mylą. Wszystko to przychodzi wprost z Wiednia od firmy żydowskiej Wilhelm Beek. Setki tysięcy koron rocznie zabiera z Galicji ta firma — tak, jakby w kraju polskich rzemieślników nie było, lub jakby oni takich mundurów robić nie umieli!

Mówimy i piszemy dużo o uprzemysłowieniu kraju, żądamy w sejmie i parl. popierania przemysłu, ale jakże przemysł może się rozwinąć jeżeli władze działają na szkodę żywotnych interesów krajowych. Żądamy więc od naszych posłów w Wiedniu by w sprawie tej — tak dla przemysłu krajowego ważnej, postarali się o uwzględnienie krajowych wyrobów. Bo skąd przychodzi do tego, aby naszymi pieniędzmi bogaciły się obce firmy?

— **Usiłowana kradzież z włamaniem.** Trybunał orzekający sądu krajowego karnego, pod przewodnictwem radcy Raczyńskiego skazał dziś Karola Urbisza praktykanta optyka-mechanika, na dziesięć miesięcy ciężkiego więzienia z postem co 14 dni. Urbisz karany już 6 miesięcznem ciężkiem więzieniem za zbrodnię kradzieży, w nocy z dnia 10 b. m. usiłował się włamać do magazynu jubilerskiego p. Władysława Wojciechowskiego przy ul. Szewskiej gdzie o godzinie wpół do 4-tej nad ranem został pochwycony przez plutonowego policyjnego K. Jasińskiego, w chwili kiedy powtórnie zakradał się do bramy domu pod l. 7., skąd przedtem został spłoszony w chwili kiedy już dłutem zrobił otwór we drzwiach wchodowych ze strony bramy... Zawiadomiony o tem Jasiński zaczaił się i pochwycił Urbisza.

Podczas rewizji znaleziono u niego dłuto, którem wydłubał otwór we drzwiach sklepowych. Urbisz do zamiaru kradzieży się przyznał, jak również przyznał się, że to on tego samego wieczora kręcił się około drzwi sklep. Splichala, rusznikarza, przy ul. Sławkowskiej gdzie przytrzymany tłómaczył się, że szukał ustępu. Urbisz wyrok przyjął z odwołaniem od wysokiego wymiaru kary.

— **Restauracja Zamku na Wawelu.** Eks. Stanisław hr. Badeni Marszałek krajowy za ostan. bytności w Krak. d. 25 bm. zwiedził dotalicznie roboty na Wawelu i postanowił wykonanie całego stropu kasetonowego nad drugiem piętrem krużganków południowej części podworca. Wykonanie tego stropu z drzewa modrzewiowego powierzonem zostało fabryce stolarskiej Roman Moranyi w Krakowie. Będzie to od szeregu wieków pierwszy monumentalny strop drewniany bogato profilowany i rzeźbiony, wykonany w Polsce. Długość całej galeryi, która pokryta będzie stropem wynosi trzydzieści dwa metry. Polichromia części tego stropu wykonaną będzie zaraz po ustawieniu całości w roku przyszłym".

„Wykonanie dachu konstrukcyi żelaznej nad tą częścią krużganków powierzone zostało firmie L. Zieleniewski w Krakowie, pokrytym zaś będzie w deseń dachówką kolorową glazurowaną wyrobu fabryki Ks. Ogińskiej w Bobrku a polewanej według odnalezionych wzorów koloru niebieskiego, zielonego, białego i żółtego we fabryce kafli Józef Niedźwiecki i Ska w Dębnikach pod Krakowem."

„Będzie więc nad południową częścią krużganków zamku wykonanym kolorowy dach, polichromowany strop kasetonowy z rozetami, pod którym na ścianie ciągnąć się będzie trzy metry wysoki fryz figuralno-barwny odrestaurowany według zachowanych dobrze śladów."

„Fryz ten przed zaczęciem robót obecnych został zabezpieczony od uszkodzeń przy rozebraniu dachu i w toku robót tej części zamku."

— **Straszna zbrodnia.** W nocy z soboty na niedzielę dokonał wachmistrz żandarmeryi z Tarnowa. Franciszek Valka, ohydnego morderstwa. Przy pomocy bagnetu i karabinu zamordował Michała Mikowskiego. 50 lat liczącego kucharza i jego pasierbicę 22-letnią Helenę. Powodem morderstwa był podobno afekt p. Valki do Heleny, nieprzychylnie przez nią przyjęty. W nocy dnia 23 b. m. udał się Mikowski do Zgłobic w towarzystwie Heleny, aby tam zakupić mięsa dla dworu w Zbylitowskiej Górze. Po uczynieniu zakupów, wracając wstąpili do karczmy, gdzie zastali Valkę z kilku żandarmami. O godz. 9 udali się w towarzystwie Valki w dalszą drogę do domu. W drodze napadł na nich Valka i dokonał mordu w zwierzęcy sposób. Zwłoki Mikowskiego wykazują rany od bagnetu i strzałów rewolweru, dziewczyna została zabita strzałem rewolwerowym. Po dokonaniu mordu udał się Valka do Woli Rzędzińskiej, położonej 10 kilometrów za Tarnowem. Tam zabarykadował się w szopie i groził każdemu, który chciał go schwytać, rewolwerem. Dopiero wysłana półkompania piechoty zdobyła szopę i odprowadziła Valkę do Tarnowa.

Według otrzymanego z Tarnowa telegramu morderca odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

— **Niebezpieczni dla państwa pruskiego.** Do jakich konsekwencyi dochodzą szykany urzędów pruskich wobec Polaków, dowodzi ostatni wypadek wydalenia „niebezpiecznego" dla całości państwa Polaka. Policya powiatu średzkiego wydaliła z granic państwa czteroletniego Władzia Stabrowskiego, bawiącego już od długiego czasu u swej rodziny w Chończy pod Slachcinem. I ten jest już niebezpiecznym dla Prus.

PROGNOZA: Pochmurno, mierne wiatry chłodno, rano mgła.

Z sali sądowej.

Wyrok w sprawie Bladowskiego.

Dziś o godzinie 12 w południe przewodniczący trybunału radca dr. Trzaskowski ogłosił wyrok uznający Emila Bladowskiego winnym zbrodni sprzeniewierzenia z § 183 u. k. z powodu, że będąc zarządcą majątku Pleszów własności p. Kazimerza Osiecimskiego, kwotę 13.445 kor. 47 halerzy sobie z majątku tego przywłaszczył i zatrzymał. Z tego powodu trybunał wymierzył mu karę 6 miesięcy ciężkiego więziania obostrzonego postem co tydzień. Obrona w imieniu Bladowskiego zgłosiła zażalenie nieważności zaś prokurator radca Obtułowicz odwołanie przeciw niskiemu wymiarowi kary i wniósł o zatrzymanie podsądnego w areszcie śledczym. Trybunał po dłuższej naradzie przychylił się do wniosku prokuratora i uchwalił areszt śledczy z powodu że podsądny nie ma stałego zajęcia.

Z RADY PANSTWA.

Prezydent ministrów przedłożył sprawozło się o godzinie 10- 25 przed południem.

WIEDEŃ. Posiedzenie Izby posł. rozpoczęzdanie deputacyi kwotowej. Minister skarbu przedłożył projekta ustawy o przyczynieniu się Królestw i Krajów reprezentowanych w Radzie państwa na cele wspólne monarchii austro-węgierskiej oraz projekt ustawy o wprowadzeniu

podatku od automobilów.

Posłowie Chiari, Conci, Gustaw Gross, Hormuzaki, Hruban, Kramarz, Lueger, Stapiński, Głąbiński, Susterśic, Udrżał i tow. postawili wniosek nagły w sprawie obrad nad przedłożeniami ugodowemi w sprawie przedłożenia o kolei dalmatyńskiej i nad prowizoryum budżetowem. Odczytano dalej wniosek nagły Hlibowickiego w sprawie reformy administracyi i zaprowadzenia uporządkowanego procesu administracyjnego, oraz wniosek nagły pos. Fressla w sprawie zniżenia podatku od cukru.

Między zwykłymi wnioskami znajduje się wniosek Ruebenbauera w sprawie zmiany § 9 ustawy o zarazach bydlęcych z dnia 29 lutego 1880 r. oraz w sprawie budowy kolei z Bochni przez Mazanów do Tymbarka. Dalej wniosek Wityka w sprawie poprawy stosunków pracy i płacy robotników salinarnych w Galicyi.

Wśród interpelacyi znajduje się interpelacya pos. Onyszkiewicza w sprawie wyborów gminnych w Starym Samborze i pos. Standa w sprawie nieprzyjaznego dla żydów stosowania ustawy o cudzoziemcach na Węgrzech, względem imigrujących z Austryi robotników.

Pos. Brejter zgłasza interpelacyę do całego rządu, w której wskazuje, że wniesione w Sejmie pruskim przedłożenie jest skierowane przeciw narodowi polskiemu w Poznańskiem i Prusach zachodnich i jest ogniwem w łańcuchu strasznej polityki tępienia, która od dziesiątków lat rząd pruski wobec Polaków stosuje. Interpelacya zapytuje, czy rząd gotów jest poczynić rządowi niemieckiemu w drodze odpowiedniej przedstawienie, że podobne przedłożenia gotowe są zachwiać zaufaniem ogółu w kołach obecnej własności gospodarczej i że właśnie w interesie państw, zorganizowanych na podstawach dynastycznych powinno leżeć unikanie podobnych przedłożeń.

Nadto zgłosili interpelacye: Poseł Staruch w sprawie braku soli w Kozowej; poseł Battaglia do ministra spraw wewnętrznych o rozbicie skały w Wiśle koło Krakowa przy regulacyi rzeki; poseł Ostapczuk do min spraw wewnętrz. w sprawie przekroczenia ustawy przez marszałka powiatu tarnopolskiego, hr. Korytowskiego; poseł Wityk do min. rolnictwa w sprawie ankiety zwołanej przez starostwo górnicze w Krakowie w celu obrad nad zabezpieczeniem przed wybuchem gazów i pożarów w Borysławiu, Truskawcu i Tustanowicach.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyi zabiera głos poseł Stransky i oświadcza, że zgłoszony dziś wniosek nagły co do ugody jest niedopuszczalny. Wnioskodawcom musi być wiadomem o tem, bo nie żądaliby, aby komisyi ugodowej wyznaczyć 8 dniowy termin dla złożenia sprawozdania. Podobne wyznaczenie terminu komisyom jest wprawdzie rzeczą uprawniona, ale nie można traktować w nagłej drodze sprawozdania, które jeszcze nie zostało przedłożone. Mowca ostrzega lewicę, aby 10-letni jubileusz rzekomego pogwałcenia regulaminu nie obchodziła nowym gwałtem regulaminowym. Jednakże wobec tego, że większość uchwali tem wniosek nagły, musi mowca oświadczyć, że większość ta nie została pozyskana przez program, ale za pomocą tek ministeryalnych. Prezydent nie powinien przyjmować wniosku nagłego, który jest niedopuszczalny. Mowca protestuje przeciw złamaniu regulaminu. Prezydent zastrzega się z całą stanowczością przeciwko zarzutowi, jakoby naruszył regulaminu. Wniosek zgłoszono zupełnie zgodny z regulaminem, a to, o czem mówił dr. Stransky, należy do decyzyi Izby podczas obrad nad samym przedmiotem wniosku.

Poseł Choc przemawia po czesku, poczem w języku niemieckim podnosi, że nie chodzi o żadne obejście regulaminu, ale o oszustwo i gwałt.

Po dokonaniu kilku wyborów do komisyi nastąpiły dalsze rozprawy nad nagłemi wnioskami w sprawie drożyzny. Prezydent komunikuje, że dotąd zapisało się 16 posłów dla faktycznych sprostowań i prosi, aby się ściśle trzymano raz sprostowania faktycznego.

WIEDEŃ. Podczas faktycznych sprostowań zabrał także głos pos. Stapiński, który przemawiał najpierw po polsku, następnie oświadczył po niemiecku, że polska partya ludowa jako reprezentrjąca wyłącznie właściaństwo mimo, że nie zgadza się z nieptórymi ustępami wniosku będzie głosować za nagłością wniosku, panieważ prezydent oświadczył, że regulamin nie pozwala na oddzielne głosowanie nad pojedynczymi ustępami. Domagał się dalej akcyi ratunkowej dla dotkniętych przez nieurodzaj włościan w Galicyi.

O godzinie trzeciej rozpoczęło się głosowanie, odbywające się na wniosek pos. Tomczaka imiennie. Głosowanie odbywa się dalej.

Telegramy.

WIEDEŃ, 28 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi ugodowej toczyły się w dalszym ciągu obrady nad grupą dotyczącą kwestyi finansów państwowych. Dr. Fuchs wykazuje cyfrowo, że Austrya w sprawie węgierskiego bloku rentowego ponosi znaczne ofiary. Jednakże wobec tego, żewreszcie te anormalne stosunki między obu państwami zostaną uregulowane, będzie głosował za przedłożeniem.

Dr. Kolischer oświadczył się przeciw podjęciu wypłat w gotówce. Nawet za cenę wspólnego banku rząd austryacki nie powinien się na to zgodzić. Mowca ubolewa, że sprawa bankowa nie została ostatecznie uregulowaną w ustawie ugodowej.

Minister skarbu dr. Korytowski zwraca się przedewszystkiem przeciw tym, którzy węgierskie stosunki przedstawiają w ponurych barwach i uważa to za niestosowne, choćby tylko ze względu na okoliczność, że wraz z Węgrami tworzymy wspólną monarchię. Minister zapewnia pos. Kurandę, że związek między umową dotyczącą podatku rentowego, a zniesieniem węgierskiego podatku transportowego, jest ułożony w sposób zupełnie obowiązujący w protokole, podpisanym przez obydwa rządy. Obawy, że wszystkie pieniądze naszych kas oszczędności z powodu niższego kursu węgierskich papierów w przyszłości będą ulokowane w węgierskich rentach, minister dlatego nie podziela, że co do kas oszczędności istnieje zasada, iż nie należy całego kapitału w jednych papierach lokować.

Następnie zajmuje się obszernie sprawą bloku węgierskiego i podnosi, że przy konwersyi z r. 1903 z przyczyn technicznych suma 1 miliarda 405.904.000 kor. musiała być wyłączoną z konwersyi. Minister omawiał następnie wielkie trudności, jakie przedstawia sprawa pożyczki domenowej i jej konwersya i wyłuszcza różnice, jaka zachodziła między stanowiskiem zajętem przez rząd węgierski a austryacki. Wobec poruszonej wątpliwości, czy Węgry wogóle przedsięwezmą konwersyę, sądzi minister, że Węgry z pewnością z tego skorzystają, aby dług swój nam zapłacić. Tak samo jak my będziemy w możności przedsięwziąć konwersyę, tak też i Węgrzy zapewne konwersye przedsięwezmą. W sprawie podjęcia wypłat gotówką sądzi, że chwila, w którejby Austrya miała się zdecydować na ten krok, nie jest tak bliska. Przedewszystkiem stosunki obecne na targu pieniężnym wykazują, jak dobrze zrobiliśmy, żeśmy tego nie podjęli.

Po dalszych jeszcze obradach przyjęto będący w dyskusyi i następny artykuł.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem.

DELEGAJE.

BUDAPESZT. Szef sekcji w ministerstwie spraw zagran. bar. Call, bawił wczoraj tu i omówił z drem Wekerlem termin zwołania delegacji. Jak słychać, termin ustanowiony został na 20-go grudnia. Delegacje mają uchwalić prowizorjum budżetowe na pierwsze cztery miesiące przyszłego roku.

ZE STROMNICTW PARLAMENTARNYCH.

WIEDEŃ. Wczoraj odbyła się narada subkomitetu sejmowej reformy wyborczej. Po tej naradzie doniesiono, że członkowie subkomitetu jednomyślnie zgodzili się starać o to, by Sejm w grudniu mógł jeszcze być zwołany.

WIEDEN. Niemiecka partja agrarna odbyła wczoraj dłuższą naradę, na której omawiano sprawę zniżenia podatku cukrowego, poczem uchwalono następujące żądania: 1) zaprowadzenie powszechnego ubezpieczenia na starość, 2) sanację finansów krajowych, 3) zaprowadzenie 2-letniej służby wojskowej i polepszenie żołdu żołnierzy.

WIEDEŃ. „Social-demokr. Koresp.“ ogłasza następujący komunikat: Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja członków prezydjum związku socjaln.-demokr. z bar. Beckiem który zawiadomił ich, że partje rządowe zamierzają drugie czytanie ugody wnieść na porządek dzienny, za pomocą nagłego wniosku. W ten sam sposób zamierza także rząd postąpić z przedłożeniem obniżenia podatku cukrowego. Podatek ten ma być zniżony o 6 kor., a następnie w dwóch etapach każdym razem po 3 kor. Przedłożenie to z rzeczowych i faktycznych względów powinno tworzyć *iunctim* z ugodą.

Posłowie socjalno-dem. przyjęli to oświadczenie do wiadomości, ale wyrazili wobec ministra wątpliwości, z powodu obrad nad przedłożeniem rządowem w takiej formie. Dalej oświadczyli, że związek bezwarunkowo nie może zgodzić się na tak małe obniżenie podatku cukrowego, lecz jak przedtem, tak i teraz obstaje przy obniżeniu o pełną kwotę, o jaką podatek przez rozporządzenia na podstawie § 14 został podwyższony, to jest o 16 kor.

POLACY PRZECIWKO GWAŁTOM PRUSK.

WIEDEN. Jedna z korespondencji parlamentarnych donosi, że dziś odbyły się wspólne obrady Koła polskiego, z klubem polskiego stronnictwa ludowego, na których postanowiono zgłosić wspólny protest przeciwko zgłoszonemu przez ks. Bülowa projektom wywłaszczenia Polaków.

Z ROSYI.

ODESSA. W miejsce zmarłego jenerał-gubernatora Nowickiego został zamianowany prowizorycznym jenerał-gubernatorem odeskim komendant czwartej brygady strzelców jenerał Boufel.

KIJÓW. Rada profesorów uchwaliła wykłady znowu podjąć 28 bm.

PETERSBURG. „Gazeta Giełdowa“ donosi z Moskwy, że wysłano trzech inżynierów, celem studyowania budowy kolei Moskwa-Kalkutta.

ROZRUCHY W PERSYI.

URMIA. Wybuchły tu poważne zaburzenia wśród ludności, która domaga się usunięcia gubernatora, który opuścił miasto.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.